

Ks. prał. Fernando Ocáriz: «Powinniśmy mówić o Jezusie Chrystusie - nie o nas samych»

W ostatnim dniu wizyty duszpasterskiej na północy Włoch Prałat tłumaczył, że "nie można szukać świętości, nie dziejąc się tym z innymi".

26-08-2017

25 sierpnia

Przed południem ks. prał. Fernando Ocariz odwiedził arcybiskupa Mediolanu, kardynała Angelo Sclę. Towarzyszył mu wikariusz regionalny na Włochy ks. Matteo Fabbri.

Galeria zdjęć

Tłumaczenie w toku.

.....

24 sierpnia

W czasie jednego ze spotkań z kapłanami Prałat przypomniał, że kapłaństwo jest misją. „Zostaliśmy wysłani przez Pana, który chce działać przez instrumenty, którymi jesteśmy. Pracujmy z wiarą i nadzieją, dawajmy się hojnie innym, bez ludzkich kalkulacji, stawiając Chrystusa w centrum wszystkich działań”. „W potrzebach Kościoła i świata jesteśmy skuteczni –

skomentował ks. prał. Ocáriz – również jeśli wydaje się, że na owoce trzeba czekać”. Prałat poprosił obecnych, aby modlili się za Ojca Świętego, „widoczny fundament jedności wiary w Kościele”.

Piękno powołania chrześcijańskiego

Następnie ks. Fernando Ocáriz uczestniczył w spotkaniach studentów z różnych miast włoskich. Zachęcił ich do pielęgnowania „piękną powołania chrześcijańskiego”, jakim jest identyfikowanie się z Chrystusem, zadanie, które nigdy się nie kończy. „Postawmy Chrystusa w centrum naszego życia” - zachęcił młodych Prałat. „Bóg, który kocha każdego osobiście i w sposób nieskończony, liczy na naszą całkowitą wolność, szczególnie w decyzjach odnośnie kierunku naszego życia” – dodał.

W czasie spotkania mówiono także o szczęśliwości wiecznej: „Nie ma bardziej pewnego sposobu, by stać się nieszczęśliwym, jak myślenie o sobie samym i o swoich wygodach. I przeciwnie, nie ma lepszego systemu na szczęście, jak bycie hojnym w stosunku do innych, ponieważ to, co daje prawdziwe szczęście, to miłość, miłość Boga i innych”.

Prałat spotkał się z licznymi rodzinami, z którymi rozmawiał o różnych wyzwaniach edukacyjnych dzieci, trosce o starszych, towarzyszeniu młodym małżeństwom i sposobach reagowania wobec różnych trudności i cierpień, jakie dotyczą rodziny. W czasie ostatniego spotkania tego dnia Prałat zachęcił, aby codzienne trudności traktować jako *dar Boży*, nawiązując do odpowiedzi, jakiej Chrystus udzielił Samarytance: „Gdybyś poznała dar Boży i tego, który Ci mówi: Daj mi

pić!" (J 4,10). Prałat zachęcił do szukania oblicza Pana w każdej sytuacji.

23 sierpnia

W środę rano Prałat odprawił pogrzebową Mszę świętą za Marię Dolores Jiménez w parafii san Gioachimo. "Rozważając tajemnicę życia i śmierci my, dzieci Boże — powiedział na homilii — wiemy, że On jest światłem w cierpieniu i błyszczy chwałą zmartwychwstania. Odważamy się nawet dziękować Bogu, bo pozwolił, by blask Jego życia jaśniał w życiu Jego córki. Dziękujemy, że nawet w tych chwilach smutnego rozstania uczymy się, jak żyć prawdziwym życiem na ziemi. Nie szukając nietrwałego powierzchownego sukcesu, lecz jako ktoś, kto zrozumiał, że Bóg nie pozwala, byśmy go prześcignęli w hojności. Warto żyć dla innych!"

Przed przyjazdem do “Castello di Urzio” niedaleko Mediolanu Prałat Opus Dei spotkał się z kilkoma rodzinami. „Przypomniał mi – powiedziała Cristina, mieszkanka La Spezia – że ja nie jestem z Dzieła, ale że jestem Dziełem w moim mieście, dzielnicy, rodzinie”. Jedną z prośb, z którą Prałat zwrócił się do wszystkich, była prośba o modlitwę za Ojca Świętego: „Papież niesie na sobie wielki ciężar: problemy, trudności, sytuacje skomplikowane, które trzeba rozwiązać w nieprzychylnym Kościołowi środowisku prześladowań. On docenia bardzo pomoc wszystkich, dlatego ciągle powtarza: „Módl się za mnie”. To nie jest refren, który powtarza bezmyślnie. Papież naprawdę potrzebuje modlitwy, ponieważ za Kościół odpowiedzialni są wszyscy, nie tylko kapłani, a on jest widzialną Głową Kościoła”.

W „Castell di Urìo” Prałat spotkał się z członkami Opus Dei, którzy przebywali tam przez kilka dni, korzystając z formacji i odpoczynku. Przypomniał im wagę częstego czytania Nowego Testamentu, od Ewangelii wg. św. Mateusza do Apokalipsy: „Kiedy skończycie, zaczynajcie znów od Ewangelii wg. św. Mateusza, ponieważ zawsze pojawią się nowe światła, mimo że znamy te teksty”. Prałat powiedział: „Ważna jest młodość duszy, którą może dać jedynie miłość”.

Ks. prałat Fernando Ocáriz mówił o wadze spójności życia chrześcijańskiego: „Życie Ewangelią tam, gdzie każdy wypełnia swoje obowiązki, przynosi zawsze dobra społeczne. Życ jak chrześcijanie pośrodku świata to prawdziwa rewolucja, ale wprowadzana bez użycia przemocy”. Podkreślił ponadto wagę otrzymania formacji ludzkiej i chrześcijańskiej, przy czym

nie ma znaczenia, jaki ktoś ma poziom wykształcenia”. Zaznaczył jednocześnie, że „chrześcijanin, osoba z Opus Dei, nie może czuć się nigdy sam, nawet na Saharze, ponieważ żyje zjednoczony z Chrystusem i jest zjednoczony poprzez komunie świętych z wszystkimi ludźmi z całego świata”.

W czasie jednego ze spotkań jedna z pierwszych wiernych Opus Dei we Włoszech, Gabriela, spytała Prałata: „I co nam Ojciec powie o starości?”. „Nie istnieje!” – odpowiedział ks.prałat Ocáriz żartem. – Ważna jest młodość duszy, którą może dać tylko miłość”. Na spotkaniu była obecna także pierwsza numeraria ze Szwajcarii, Maria, która spytała, jak reagować, kiedy żyje się wśród osób znacznie młodszych, i ma się wrażenie, że ciągle ci mówią, co masz robić? Prałat odpowiedział: „To, co robisz, rób tylko z miłości. Nie możemy myśleć, że będziemy robić z

radością tylko to, co nam się podoba; możemy być także radośni, kiedy robimy coś niemiłego, jeśli dodamy do tego miłość”.

21-22 sierpnia

Prałat Opus Dei przyjechał do Mediolanu 21 sierpnia, pod wieczór modlił się w kaplicy przy trumnie Maríi Dolores Jiménez, która zmarła kilka godzin wcześniej. María Dolores była jedna z pierwszych członkiń Opus Dei, która rozpoczęła pracę apostolską w Mediolanie.

22 sierpnia rano odprawił Mszę św., w której uczestniczyły dyrektorki Asesorii Regionalnej Włoch. W czasie homilii w święto Maryi Królowej powiedział: “NMP Królowa świata zawsze jest pośredniczką. Ona rozdziela Niebieskie łaski. Nie trzeba się zamartwiać trudnościami, choćby nie wiem jak wielkie by były - Ona zawsze jest obok nas!”.

Później rozmawiał przez chwilę z grupą młodzieży z ośrodków Prałatury w północnych Włoszech.

Eleonora, 28 lat, poprosiła ks.

Ocáriza o radę, jak przybliżać do wiary osoby oddalone od Boga.

„Ważniejsze od prowadzenia sporów i debat o naszym Panu jest tworzenie więzów przyjaźni. Poprzez przyjaźń przekazuje się uczucie i dzieli tym, co człowiek ma w duszy. Możesz na przykład powiedzieć o tym, jaką radość odczuwasz po spowiedzi, oczywiście, o ile tak jest”.

Przekształcić życie w akt miłości

Prałat pozdrowił również liczne rodziny, które przekazały mu wiele intencji do modlitwy. Z kolei on prosił wszystkich, aby się zaangażowali w pogłębianie jedności w małżeństwie i ze swoimi dziećmi, jak też przyjaźni z innymi rodzinami.

Po południu, w czasie spotkania Prałat przypomniał kilka słów św.

Josemarii, w których zaznaczył, że dziedzictwem, jakie pozostawił wiernym Opus Dei jest „umiłowanie wolności i dobry humor”. „Osoba, która robi wszystko z przymusu, nie może być szczęśliwa. Wolność ducha oznacza czynienie wszystkiego z miłości. Jeśli nie czujesz się wolnym, pomyśl, w jaki sposób reagować i starać się przemienić wszystko, co robisz, w akt miłości.

Ks. Ocáriz odwiedził także parafię San Giacomo, którą archidiecezja Mediolanu powierzyła kapłanom z Prałatury. Zachęcił obecne rodziny do dziękowania Bogu za to, że mogą służyć Kościołowi na różne sposoby, współpracując z parafią.

Przypomniał również, jak bardzo Ojciec Święty potrzebuje, aby każdy wspierał go w niesieniu ciężaru Kościoła.

pdf | dokument generowany
automatycznie z [https://opusdei.org/pl-
pl/article/ks-pral-mons-ocariz-
powinnismy-mowic-o-jezusie-
chrystusie-nie-o-nas-samych/](https://opusdei.org/pl-pl/article/ks-pral-mons-ocariz-powinnismy-mowic-o-jezusie-chrystusie-nie-o-nas-samych/)
(05-03-2026)